

Guzewicz, Wojciech

Problem władzy i system demokratyczny w świetle wiodących periodyków metropolii białostockiej i warmińskiej po 1989 roku

Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego 27, 76-93

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Wojciech Guzewicz*

PROBLEM WŁADZY I SYSTEM DEMOKRATYCZNY W ŚWIETLE WIODĄCYCH PERIODYKÓW METROPOLII BIAŁOSTOCKIEJ I WARMIŃSKIEJ PO 1989 ROKU

THE PROBLEM OF POWER AND DEMOCRATIC SYSTEM IN THE LIGHT OF THE LEADING PERIODICALS METROPOLIS OF BIALYSTOK AND WARMIA AFTER 1989

I. Zagadnienia wstępne

Temat artykułu odnosi się do dwóch pojęć – władzy i systemu demokratycznego. Badania koncentrują się na periodykach prasowych należących do głównego nurtu prasy diecezjalnej po 1989 roku dwóch metropolii: białostockiej i warmińskiej. Szczegółowych pytań jest co najmniej kilka, jako te: Co należy uznać za naukę Kościoła w kategoriach „władza” i „system demokracji”, wokół jakich kwestii koncertuje się to nauczanie? Którzy autorzy, jak często i w jakich formach wypowiedzi prasowych, zagadnienia te podejmują? Jaki zachodzi związek pomiędzy wypowiedziami prasowymi a dokumentami Kościoła, które z nich są najczęściej cytowane, do których fragmentów Pisma Świętego odwołują się publicyści prasy diecezjalnej?

Dwie metropolie, których obszar wyznacza zasięg przedmiotu artykułu, białostocka i warmińska, obejmują sześć diecezji: białostocką, drohiczyńską, elbląską, ełcką, łomżyńską i warmińską.

Termin *ad qvo* zagadnienia stanowi rok 1989, kiedy to po przeobrażeniu systemu politycznego zagwarantowana została prasie wolność wypowiedzi oraz kontroli i krytyki społecznej, a obywatelom prawo do rzetelnej informacji oraz jawności życia publicznego. Tym samym mogła rozwijać się już bez większych przeszkód wolna prasa, w tym prasa katolicka. Termin *ad quem* stanowi zasadniczo rok 2009, data zakończenia etapu badawczego.

* prof. dr hab., Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie.

Podstawowym źródłem do analizy problematyki będącej przedmiotem niniejszego opracowania stały się materiały prasowe pochodzące z dwóch tygodników – „Głosu Katolickiego” z lat 1993–2009 (około 1000 numerów) i „Niedzieli Podlaskiej” z lat 1994–2009 (około 950 numerów), dwutygodnika „Posłańca Warmińskiego” z lat 1989–2009 (około 600 numerów), trzech miesięczników: „Martyrii” z lat 1992–2009 (około 250 numerów), „Wspólnoty” z lat 1992–2002 (około 150 numerów), „Białostockiego Biuletynu Kościelnego” i późniejszych pism archidiecezji białostockiej: „Czasu Miłosierdzia” i „W służbie Miłosierdzia” z lat 1993–2009 (około 250 numerów).

Przyjęta w tych badaniach metoda polegała na wyodrębnieniu z podanych wyżej źródeł publikacji odnoszących się do zagadnienia władzy i systemu demokratycznego, a następnie scharakteryzowaniu ich w odniesieniu do współczesnej wiedzy w zakresie społecznego komunikowania, myśli społecznej Kościoła, teologii oraz historii społecznej.

Zgromadzony materiał zdeterminował strukturę opracowania, które składa się zasadniczo z czterech części: zagadnień wstępnych, charakterystyki poszczególnych periodyków, przedstawienia problematyki władzy i systemu demokratycznego w omawianej prasie oraz podsumowania.

II. Charakterystyka periodyków

Za główne pisma metropolii białostockiej należy uznać „Białostocki Biuletyn Kościelny” (i późniejsze pisma archidiecezji białostockiej: „Czas Miłosierdzia” oraz „W służbie Miłosierdzia”), „Głos Katolicki” oraz „Niedzielę Podlaską” (pierwsze egzemplarze pisma drohiczyńskiego nosiły nazwę „Kościół na Podlasiu”). Z kolei do wiodących periodyków metropolii warmińskiej: „Martyrię”, „Posłaniec Warmiński” oraz „Wspólnotę. Aby stanowili jedno!”. Niżej zostanie dokonana krótka charakterystyka tych pism.

1. „Białostocki Biuletyn Kościelny”

„Białostocki Biuletyn Kościelny” powstał i był wydawany z inicjatywy Wydziału Duszpasterstwa Ogólnego Kurii Metropolitarnej w Białymstoku. Stąd też podtytuł pisma brzmiał: „Pismo Wydziału Duszpasterstwa Kurii Metropolitarnej – do użytku wewnętrznego”. Pierwszy numer biuletynu ukazał się na Boże Narodzenie 1993 roku. Z biegiem czasu w periodyku wykrystalizowały się stałe rubryki, takie jak: *Abc chrześcijanina*, *Kalendarz liturgiczny*, *Światło Słowa Bożego*, *Z diecezji*, *Szkoła modlitwy*, *Z życia parafii*. Redaktorem naczelnym biuletynu został ks. Adam Skreczko oraz współpracujący z nim zespół kilku osób. Cechami charakterystycznymi biuletynu był minimalnie zastosowany kolor (właściwie cała zawartość była czarno-biała i nie posiadała materiału fotograficznego – występowały jedynie proste ryciny) oraz niewielka objętość – pismo zawierało zaledwie kilka stron (od 4 do 6). Biuletyn ukazywał się raz w tygodniu w nakładzie około 4 tys. egzemplarzy i był rozprowadzany najpierw w kilku parafiach białostockich i podbiałostockich, a potem także w całej archidiecezji. Format pierwszego nume-

ru był zbliżony do wielkości gazety, następne numery miały format magazynów, choć nie było to regułą.

W marcu 1995 roku (od numeru 59.) pismo diecezjalne przyjęło nową nazwę „Czas Miłosierdzia” i od tej pory stało się miesięcznikiem. Nakład „Czasu Miłosierdzia” przy setnym numerze osiągnął 5,5 tys. egzemplarzy. Rozprowadzany był głównie w parafiach diecezji, ale nie tylko, także poza jej granicami. W 1998 roku koszt jednego egzemplarza wynosił 1,50 zł. Do stałych działów „Czasu Miłosierdzia” należały: *W trosce o Boże życie w nas, Posłuchaj: mówi Ojciec Święty, Jak wychowywać?, Rozważania biblijne, „Śpieszymy się kochać ludzi...” – rozmowy z ks. Janem Twardowskim, Biblia a literatura polska, Katolik wobec współczesnych zagrożeń, Misyjnym szlakiem, Przestrzeń słowa, Sakramenty święte w naszym życiu, „Pisz o, mów o moim miłosierdziu”, Kapłani męczennicy, Abc chrześcijanina, Duszpasterstwo akademickie, Listy do redakcji, Chciejmy myśleć!, Pośród nas..., Uśmiechnij się, Nowinki i rozrywki dziecięce, Czas młodych, Z diecezji. Funkcję redaktora naczelnego „Czasu Miłosierdzia” pełnił ks. Adam Skreczko, a od 139. numeru z 2001 roku – ks. Roman Balunowski¹.*

W październiku 2004 roku pismo archidiecezjalne zmieniło swój tytuł z „Czasu Miłosierdzia” na „W służbie Miłosierdzia”, nie zmienił się natomiast główny wydawca pisma. Nadal był nim Wydział Duszpasterstwa Kurii Metropolitarnej Białostockiej. Redaktorem naczelnym pozostał ks. Roman Balunowski. Miesięcznik „W służbie Miłosierdzia” liczył 24 strony, poza pierwszą i ostatnią stroną był czarno-biały. W 2010 roku pismo zawierało następujące działy: *Świętymi bądźcie, Jak wychowywać?, Kto słów moich słucha..., W blasku piękna, Idźcie i nauczajcie, Pisz, mów o moim miłosierdziu!, Katechizm chrześcijanina, Na moją pamiątkę, Kapłani męczennicy, Na drogach katechezy, Cokolwiek uczyniliście..., Rozrywki dziecięce, Trochę śmiechu bez grzechu, Sto lat Białostockiej Bazyliki Archikatedralnej, Zaproszenia, Z archidiecezji. Cechą charakterystyczną pisma „W służbie Miłosierdzia” było to, iż treść zdecydowanie przeważała nad formą. Mimo że przy każdym niemal artykule zamieszczano ilustracje czy zdjęcia, to jednak były one tylko dopełnieniem danego tematu.*

We wrześniu 2010 roku ukazała się nowa edycja miesięcznika archidiecezji białostockiej pod tytułem „Drogi Miłosierdzia”. Jej redaktorem naczelnym został ks. Jarosław Jabłoński, dyrektor Wydawnictwa św. Jerzego w Białymstoku. Czasopismo zmieniło format oraz szatę graficzną. Miesięcznik zawierał już 32 strony, drukowany był w kolorze i miał format zbliżony do tygodników opinii. Prócz tego pismo zawierało wiele nowych treści. Pojawiły się w nim takie działy, jak: *Temat numeru, Miasto Miłosierdzia, Pytania do księdza* oraz materiały poruszające ciekawe tematy aktualne. Zawierało również artykuły wzbogacające wiedzę religijną i duchowość czytelników².

¹ W. Guzewicz, „W służbie Miłosierdzia”. *Periodyki archidiecezji białostockiej w latach 1993–2012*, w: *Kapłan i Rektor UKSW – Ks. Stanisław Dziekoński (20 lat kapłaństwa)*, red. J. Sokołowski, „Episteme” 2012, nr 106, s. 209–222.

² Drogi Miłosierdzia, <http://dm.archibial.pl>, (dostęp: 28.10.2012).

2. „Głos Katolicki”

Tygodnik diecezji łomżyńskiej „Głos Katolicki” zaczął ukazywać się od pierwszej niedzieli Adwentu 1993 roku, tj. 28 listopada. Redaktorem naczelnym „Głosu Katolickiego” został ks. Jerzy Samsel (1993–1996), następnie Jerzy Sikora (1996–1997) oraz ks. Paweł Bejger (od 1997 r.). Od 1 czerwca 1997 roku bp łomżyński Stanisław Stefanek zdecydował, że „Głos Katolicki” będzie jedną z edycji tygodnika katolickiego „Niedziela”. Później, tj. 5 lutego 2006 roku ten sam biskup postanowił, że tygodnik „Głos Katolicki” ukazywać się będzie ponownie samodzielnie. Od momentu, kiedy „Głos Katolicki” stał się pismem samodzielnym, osiągnął znacznie wyższy poziom edytorski niż jego poprzednie wydania. Formatem A4 zbliżony był do tygodników opinii i składał się zasadniczo z 28 stron, z których większość miała żywą paginę. Teksty były rozłożone przeważnie w trzech szpaltach, choć zdarzały się stroniczki z podziałem na dwie. Dominowała w nich publicystyka. Znajdowały się także reklamy umieszczane na ostatniej stronie oraz materiały o charakterze relaksacyjno-ludycznym. Okładka była kolorowa, z papieru kredowego. Pozostałe strony czasopisma drukowane były na przyzwoitym papierze offsetowym. W szacie graficznej środkowych kolumn pisma używano dodatkowego zielonego koloru. Wydania posiadały dodatek telewizyjny o odrębnej numeracji, w którym tylko okładka była kolorowa. Kolejna zmiana szaty graficznej pisma nastąpiła pod koniec stycznia 2007 roku. Nowe wydania tygodnika różnią się od poprzednich głównie układem graficznym strony tytułowej i winiety. Zmieniła się też liczba stron, z czasem pismo osiągnęło objętość 32 stron w układzie dwu- lub trzyszpaltowym. Średni nakład pisma wynosił wówczas 7 tys. egzemplarzy. Egzemplarz czasopisma kosztował początkowo 7000 zł, po denominacji złotego 50 groszy, a od 2009 roku 2,50 zł³.

3. „Martyria”

Miesięcznik „Martyria” wydawany jest w Ełku od 1990 roku, najpierw przez Wikariat Biskupi, a od 1992 roku (tj. od momentu powstania diecezji ełckiej) – przez Ełcką Kurię Biskupią. Pierwszym redaktorem naczelnym pisma został ks. Roman Szewczyk i był nim do września 1992 roku. Jego następcą został ks. Marian Szczęsny (1992–1998), a od 1998 roku ks. Jerzy Sikora. Oprócz słowa redaktorów naczelnych, w „Martyrii” drukowane są teksty pisane przede wszystkim przez osoby duchowne. W latach 1990–2010 czasopismo ulegało znaczącym metamorfozom. Przejawiało się to m.in. w zmianie jakości papieru, szacie graficznej, kolorystyce, układzie kolumn oraz formacie. Warto zaznaczyć, że ełcka „Martyria” była wzorcowym pismem religijnym dla redakcji „Wspólnota. Aby stanowili jedno” – pisma diecezji ełbskiej. Analizując miesięcznik „Martyria” pod kątem technicznym, należy stwierdzić, że redakcja poczyniła wiele starań – w miarę dostępnych środków i możliwości technologicznych – by dostarczyć czytelnikowi atrakcyjne medium. Świadczą o tym stosunkowo częste zmiany szaty graficznej, okładki miesięcznika i jego winiety. Redakcja dokłada wielu starań, by podnosić

³ Zob. W. Guzewicz, „Głos Katolicki”(1993–2010). Powstanie – redakcja – charakterystyka, „Studia Teologiczne” 2011, nr 29, s. 369–378.

poziom dziennikarskiego rzemiosła, umiejętności edytorskich i grafiki pisma. „Martyria”, która zawierała niewielką liczbę stron, zaskakiwała ilością i różnorodnością materiałów. Układ treści na łamach pisma zmieniał się z biegiem lat, ale najważniejsze działy pozostały niezmienione: *Słowo Boże, Świadectwo, Kapłan odpowiada, Z wizytą w parafii, Modlitwa, Kultura, Rodzina, Książka, Podróże, Młodzież, Dzieci, Relaks*⁴. W „Martyrii” zamieszczane były felietony, reportaże, eseje, listy, teksty przemówień, materiały humorystyczne i rozrywka – krzyżówki czy rebusy. Pismo było ilustrowane, zawierało tabele, wykresy, nawet mapy. Drukowano w nim ponadto okolicznościowe życzenia, ogłoszenia Kurii Diecezji Łódzkiej (np. z Wyższego Seminarium Duchownego czy z Caritas Diecezji Łódzkiej). Od 2006 roku wraz z „Martyrią” wydawany był „Biuletyn Informacyjny Caritas Diecezji Łódzkiej”. Dzisiaj miesięcznik „Martyria” ukazuje się w nakładzie osiągamym średnio 6 tys. egzemplarzy. W latach 90. XX wieku bywało, że wydawca sprzedawał 10 tys. egzemplarzy „Martyrii”. Czasopismo było kolportowane w stu pięćdziesięciu parafiach diecezji łódzkiej i sprzedawane najczęściej po niedzielnych Mszach świętych. Do września 1999 roku „Martyria” drukowana była w Łodzi – w drukarni Gryfix, a następnie w Łomży – w drukarni Libra-Print⁵.

4. „Niedziela Podlaska”

Redakcję „Niedzieli Podlaskiej” powołał bp Antoni Pacyfik Dydyca 6 września 1994 roku. Ks. Zbigniew Kazimierz Rycak zaczął współpracować z tygodnikiem katolickim „Niedziela” i wydawać specjalny serwis informacyjny. Przez blisko 12 lat był redaktorem naczelnym. Od 1 września 2006 roku jego następcą został ks. Dariusz Frydrych, a od 1 października 2010 roku redaktorem naczelnym jest ks. Mariusz Boguszewski⁶. Na początku współpracy z diecezją drohiczyńską, ogólnopolskie czasopismo „Niedziela” nie posiadało charakterystycznej dla edycji diecezjalnych wkładki. Informacje zamieszczane były w piśmie na kilku stronach pod wspólnym tytułem *Kościół na Podlasiu*. Różnica między najnowszą wersją „Niedzieli Podlaskiej” a poprzednimi tkwi w tym, że po prawej stronie winiety znalazły się „zajawki” (prasowa nazwa zapowiedzi publikacji umieszczanych zwykle na pierwszej stronie) artykułów w dodatku. Tego wcześniej nie było; jest to znamienym świadectwem uwspółcześniania się tygodnika, dostosowywania go do wymogów rynku prasy. Oczywiście publicystyki było więcej niż artykułów o charakterze informacyjnym. W początkowym okresie nakład „Niedzieli” z wkładką diecezjalną osiągał około 3000 egzemplarzy. W 2006 roku „Niedziela” z wkładką „Niedziela Podlaska” osiągnęła łączny nakład około 2500 egzemplarzy, kolportowanych poprzez sieć parafialną, pocztę oraz „Ruch”⁷.

⁴ www.martyria.diecezja.elk (dostęp: 10.01.2010).

⁵ W. Guzewicz, „Martyria” jako organ prasowy Kościoła łódzkiego w latach 1990/1992–2012, w: *„Przeszłość jest to dziś, tylko cokolwiek dalej”*. 20. rocznica powstania diecezji łódzkiej, red. W. Guzewicz, Wydawnictwo Diecezjalne Adalbertinum, Łódź 2012, s. 341–352.

⁶ Zmiana pokoleń, http://www.niedziela.pl/arttykul_w_niedzieli.php?doc=ed200638&nr=29, (dostęp: 17.02.2011); Ks. Dariusz Frydrych, w: *Diecezja drohiczyńska. Spis parafii i duchowieństwa 2004*, opr. i red. Z. Rostkowski, Drohiczyń, 2004, s. 561.

⁷ W. Guzewicz, *Geneza, rozwój i formuła wydawnicza „Niedzieli Podlaskiej” – pisma diecezji drohiczyńskiej – w latach 1994–2010*, „Studia Łódzkie” 2011, nr 13, s. 245–255.

5. „Posłaniec Warmiński”

Pierwszy numer „Posłańca Warmińskiego” ukazał się z datą 10–23 października 1982 roku. Starania o pozwolenie na wydawanie pisma trwały około 3 lata; tyle trwało wydanie zezwolenia przez ówczesny Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk. Biskup Jan Obląk pierwszym redaktorem naczelnym mianował ks. prałata Benedykta Przerackiego (1981–1999), kolejnymi byli ks. Jan Rosłan (1999–2007), ks. Ireneusz Stanisław Bruski (2007–2009) i ks. Piotr Sroga (od 2009 r.). 30 grudnia 2009 roku, decyzją abpa Wojciecha Ziemby, pismo zredukowane zostało do 8-stronicowej wkładki „Gościa Niedzielnego”. Ostatni podwójny numer (3–4) niezależnego „Posłańca Warmińskiego” ukazał się w 2010 roku (24 I – 20 II 2010). Na jego łamach, Joanna Wańkowska-Sobiesiak, prezes Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w Olsztynie, pisała: *„Posłaniec Warmiński” w obecnej formie przestaje istnieć. Będzie wszywką do Gościa Niedzielnego. Zachowanie dotychczasowego tytułu, którym opatrzona będzie wszywka, nie zmienia tego, że jako samodzielne pismo Posłaniec Warmiński przestaje istnieć. Wiemy wszyscy, że nie chodzi tu o wydawaną systemem powielaczowym gminną gazetkę, ale o kolorowe, wielostronicowe, pięknie łamane pismo, które wychodzi od ponad ćwierć wieku [...]. Oczywiście jest, że zadanie katechizacji i głoszenia społecznej nauki Kościoła można wypełniać wydając wkładkę do ogólnopolskiej gazety kościelnej. Naturalnie, o ile Gość Niedzielny znajdzie czytelników, bo dotychczas ma ich u nas niewiele. Nawet jeśli znajdzie, to i tak będzie to tylko wkładka. I to na dodatek nie nasza, warmińska*⁸.

6. „Wspólnota. Aby stanowili jedno!”

Pierwszy numer miesięcznika „Wspólnota. Aby stanowili jedno!” ukazał się na Wielkanoc 1992 roku, a więc niemalże w chwili powstania diecezji elbląskiej. Pismo skierowane było głównie do wiernych diecezji, ale nie tylko – także do tych, którzy zainteresowani byli problematyką Kościoła elbląskiego. Miało ono głównie charakter informacyjny, duszpasterski i formacyjny. Wydawane było przez diecezję elbląską. Siedziba redakcji mieściła się w Elblągu. Głównym pomysłodawcą, a jednocześnie jedynym redaktorem naczelnym pisma, był bp Józef Wysocki. Układ pisma przyjęty na początku, z małymi zmianami dotrwał do końca jego ukazywania się. Zasadniczymi działaniami miesięcznika były m.in.: *Kronika, Liturgia miesiąca, Wiadomości diecezjalne, Biblia, Wspólnota rodzin, Wspólnota młodych, Wspólnota dzieci, Poradnik ogrodnika, Rady lekarza, Sport*. „Wspólnota. Aby stanowili jedno!” miała prostą szatę graficzną. Kolorowa była jedynie okładka, choć zdarzało się, że nieliczne numery w części lub całe drukowane były w kolorze. Z czasem w piśmie zamieszczano coraz więcej materiału ikonograficznego: ilustracji, fotografii czy rycin. Zmiany dotyczyły również kroju pisma. Wprowadzano często wyróżnienia w postaci kursywy, pogrubienia czy też podkreślenia. Niektóre fragmenty tekstów zamieszczano na apli. Ostatni, 115. numer „Wspólnoty”, ukazał się na Adwent i Boże Narodzenie w 2002 roku. Jedną z przyczyn zaprzestania wydawania czasopisma był brak szerszego zainteresowania nim księży i wiernych diecezji elbląskiej, co skutkowało spadkiem nakładu (szczególnie w ostatnich latach ukazywania się pisma) oraz wieloma zwrotami. Na żywotność

⁸ J. Wańkowska-Sobiesiak, *Koniec pewnej historii*, „Posłaniec Warmiński” 2009, nr 4, s. 68.

miesięcznika miała wpływ również kondycja finansowa. Pismo utrzymywało się przede wszystkim ze sprzedanego nakładu. Nie było w nim, tak charakterystycznego dla innych pism, rozwiniętego działu reklam. Te wszystkie czynniki spowodowały, że już od 2000 roku czasopismo przechodziło kryzys; numery były łączone, ukazywały się nieregularnie, nieraz z dużym opóźnieniem, wiele było w nim przedruków z innych czasopism religijnych itd. W końcu 2002 roku zaprzestano wydawania „Wspólnoty”⁹. Od tego czasu diecezja elbląska nie ma własnego publikatora o tak szerokim zasięgu. Wierni mogą korzystać jedynie z katolickich pism ogólnopolskich, takich jak: „Nasz Dziennik”, „Niedziela”, „Gość Niedzielny” itp.

III. Problematyka władzy i systemu demokratycznego

W nauce społecznej Kościoła „władza” to upoważnienie, na mocy którego osoby lub instytucje nadają prawa i wydają polecenia ludziom oraz oczekują z ich strony posłuszeństwa¹⁰. Politologia oraz socjologia formułują inną definicję władzy. Tutaj przez „władzę” rozumie się zdolność osiągnięcia pożądanego rezultatu, określa się ją także jako stosunek społeczny między dwiema jednostkami, między jednostką a grupą lub między dwiema grupami, polegający na tym, że jedna ze stron może w sposób trwały i zinstytucjonalizowany oddziaływać na postępowanie drugiej strony i ma środki zapewniające kontrolę jej postępowania. Czasami przyjmuje się ją jako władzę „do zrobienia czegoś”. Ujęcie takie ujmuje stosunkowo szerokie spektrum spraw: od umiejętności utrzymania się przy życiu zaczynając, na zdolności sprawowania rządów sprzyjających rozwojowi gospodarstwu kończąc¹¹. W polityce termin „władza” najczęściej używany jest w znaczeniu relacji, która jest zdolnością wpływania na zachowanie innych wbrew ich własnej woli¹².

Autorzy publikujący w prasie diecezjalnej Polski północno-wschodniej, przybliżając czytelnikom pojęcie, podział czy zakres władzy, eksponują odmiennosc pomiędzy ujęciem katolickim i niekatolickim. Zasadniczą różnicę widzą we wskazywaniu pochodzenia władzy. Dla chrześcijan źródłem władzy jest Bóg. Swoje stanowisko przedstawiają głównie w świetle tekstów Pisma Świętego. Przytaczane są zwłaszcza wersety z Księgi Przysłów: „Dzięki mnie królowie panują, słusznie wyrokuje urzędnicy” (8,15nn), Księgi Mądrości: „Nakłońcie ucha, wy, co nad wieloma panujecie i chlubicie się mnogością narodów, bo od Pana otrzymaliście władzę, od Najwyższego panowanie” (6,1nn), Ewangelii św. Jana, gdzie Chrystus mówi do Piłata: „Nie miałbyś żadnej władzy nade mną, gdyby ci jej nie dano z góry” (19, 11) oraz Listu do Rzymian: „Każdy niech będzie poddany władzom, sprawującym rządy nad innymi. Nie ma bowiem władzy, która by nie pochodziła od Boga, a te, które są, zostały ustanowione przez Boga” (13, 1) i dalej: „Rządzący

⁹ Szanowni Czytelnicy!, „Wspólnota. Aby stanowili jedno!” 2002, nr 4, s. 2.

¹⁰ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Pallottinum 1994, nr 1897.

¹¹ *Słownik socjologii i nauk społecznych*, red. G. Marshall, Warszawa 2008, s. 423 nn.

¹² A. Heywood, *Politologia*, przekład: B. Maliszewska, M. Masojć, N. Orłowska, D. Stasiak, Warszawa 2006, s. 7.

nie są postrachem dla uczynku dobrego, ale dla złego. A chcesz nie bać się władzy? Czyń dobrze, a otrzymasz od niej pochwałę” (z 13,1-7).

Fragmenty te komentowano następująco: po pierwsze – władza, której domaga się porządek moralny, pochodzi od Boga; po drugie sprawiedliwość władzy jest traktowana jako założenie konieczne i naturalne. Św. Paweł ma zresztą na względzie aktualną sytuację w Rzymie, rządzonym sprawiedliwie przez filozofa Senekę i prefekta Burrusa w imieniu niepełnoletniego jeszcze Nerona¹³. Po trzecie – wyraz „władza”, w języku greckim *exousia*, ma inną konotację niż w polskim. Chodzi o autorytet i legalność władzy, a nie o dowolną władzę faktyczną. Te bowiem cechy władzy pochodzą od Boga, władza sama siebie uzasadnić nie może¹⁴. Z tych krótkich fragmentów Pisma Świętego wyciągano wnioski, że chrześcijanie nie tylko godzą się z istnieniem władzy państwowej, lecz również uzasadniają jej autorytet jako pewne następstwo władzy Boga nad światem. Konieczną częścią tego uzasadnienia jest jednak oczekiwanie, żeby władza państwowa była sprawiedliwa i służyła dobru wspólnemu¹⁵.

Pochodzenie władzy od Boga polega na fakcie stworzenia ludzkiej natury jako społecznej. Człowiek jest bowiem stworzony przez Boga takim, że nie może żyć bez społeczności. Ta zaś musi być uporządkowana, a czynnikiem porządkującym jest władza. Prawdę tę głosili m.in. papieże Leon XIII oraz Jan XXIII. Ten ostatni w encyklice *Pacem in terris* wprost stwierdza: „Społeczność ludzka nie może być dobrze zorganizowana ani wytwarzać odpowiedniej ilości dóbr, jeśli jest pozbawiona ludzi sprawujących prawowitą władzę, którzy stoją na straży praw i w miarę potrzeby nie szczędzą swej pracy i starań dla dobra wspólnego”¹⁶. Naukę papieży przybliżano na łamach „Martyrii”¹⁷ oraz „Posłańca Warmińskiego”¹⁸.

Tym, co odróżnia stanowisko katolickie od innych, jest także sprawa narodu¹⁹, który w nauce społecznej Kościoła określany jest jako pierwotny podmiot władzy

¹³ M. Wojciechowski, *Skąd się bierze antychryścianizm?*, „Posłańca Warmiński” 2009, nr 5, s. 10–12; M. Szcześnie, *Władza pochodzi od Boga*, „Martyria” 1997, nr 7, s. 12.

¹⁴ Por. J. Kochanowski, *Biblia o państwie*, „Posłańca Warmiński” 2009, nr 2, s. 20.

¹⁵ Problem władzy, z Januszem Zablockim prezesem Stowarzyszenia Krzewienia Katolickiej Nauki Społecznej, naczelnym redaktorem pisma „Chrześcijanin w świecie”, rozmawia A. J. Socha, „Posłańca Warmiński” 1989, nr 5, s. 1, 3.

¹⁶ Jan XXIII, *Encyklika Pacem in terris*, „Acta Apostolicae Sedis” 1963, t. 55, nr 46.

¹⁷ Zob. M. Szcześnie, *Polityka i wybory. O źródłach władzy państwowej*, „Martyria” 1997, nr 4, s. 12–13.

¹⁸ Zob. K. J. Brozi, *Granice władzy*, „Posłańca Warmiński” 1991, nr 9, s. 3, 6; idem, *Granice władzy (ciąg dalszy)*, „Posłańca Warmiński” 1991, nr 10, s. 3, 6; *Problem władzy*, s. 1, 3.

¹⁹ Naród rozumiany jest tu jako naturalna (nie sztuczna) społeczność ludzi, tworzących ścisły organizm wielkospołeczny w macierzystej czasoprzestrzeni, o prymacie pierwiastka duchowego i osobowego nad materialnym i przyrodniczym. W analogii do jednostki naród posiada wymiar cielesny, duchowy i osobowy. Na wymiar cielesny składają się geneza ludzka, dzieje wspólne, tradycja, wspólny los, wspólna egzystencja, ojczyzna jako nisza życia, terytorium, wspólna gospodarka i kultura materialna. Na wymiar psychiczno-duchowy składają się: podmiotowość zbiorowa, samoświadomość, czucie się określoną całością etniczną, decydowanie o sobie, kultura duchowa, język, wartości wyższe, wspólna praktyka narodowa i samowychowanie narodowe. Dziś przyjmuje się, że czynnikiem osobowości narodowej jest decydujący. Stąd narodowość to raczej poczucie wspólnej jaźni, niż pochodzenie etniczne zob. Cz. Bartnik, „*My, Naród...*”, „Posłańca Warmiński” 2009, nr 23, s. 22–23; Jan Paweł II, *Myśli o Ojczyźnie*, „Martyria” 1999, nr 3, s. 3; J. Szyrnyng, *Kościół i Naród*, „Czas Miłosierdzia” 1997, nr 8, s. 14.

w stosunku do państwa. Wtórny zaś podmiotem władzy jest ten, kto od narodu tę władzę otrzymał²⁰. Pogląd taki przybliżał m.in. bp Jacek Jezierski w artykule pt. *Miłość Ojczyzny*, w którym pisał: „Naród jest suwerennym gospodarzem w wolnej Ojczyźnie”²¹. Z kolei ks. Czesław Bartnik w artykule pt. „*My Naród...*” precyzuje, na czym polega rola narodu jako suwerena: „Naród w różnych formach przekazuje rozporządzenie swoją suwerennością osobom, które w sposób wolny wybiera na swoich przedstawicieli, zachowując jednak możliwość rozliczania z tego rządzących poprzez kontrolowanie ich działań, a także możliwość ich zastępowania innymi, gdyby nie wywiązali się oni w sposób zadowalający ze swoich zadań”²². Inni autorzy piszący o narodzie w kontekście władzy zwracają uwagę na naród jako społeczność stworzoną przez Boga i stanowiącą żywe oparcie nie tylko dla władzy, ale także dla Kościoła²³; naród, posiadający swoją głębię, sumienie, atmosferę rodzinną, solidarność, ofiarność jednego za drugiego, nie służy żadnej partii, ustrojowi, ideologii, lecz one wszystkie służą narodowi²⁴; istnieje obowiązek kierowania się w narodzie wartościami wyższymi, kodeksem etycznym, wspólnym dobrem²⁵.

W przeciwieństwie do wyżej wyrażonego poglądu, iż naród jest podmiotem władzy politycznej, stoją zapatrywania marksistów, socjalistów, liberałów, indywidualistów, subiektywistów i innych, według których narody są fikcją religijną, w rzeczywistości istnieją tylko społeczności kształtowane przez samego człowieka, przez ideologie, przez inżynierię „społeczną”. „Inżynierowie nowego społeczeństwa” nie dostrzegają w narodzie osób ani dzieci Bożych, ale tylko „elementy społeczne”, obywatele, jednostki, ruchy socjalne, siły. Przedstawiciele tych poglądów odrzucają Dekalog i tworzą sobie dowolną etykę społeczną, nie poczuwają się do jedności narodowej; najwyższa solidarność dla nich to solidarność kliki. „Społeczeństwa” przez nich tworzone opierają się na interesie, biznesie, wyzysku, walce itd.²⁶.

Oprócz katolickiej wizji pochodzenia władzy na łamach pism zaprezentowane zostały jeszcze inne teorie, w tym teoria siły oraz teoria umowy społecznej. Kwestie te szczegółowo omawiał m.in. ks. M. Szczęsny w artykule pt. *Polityka i wybory. O źródłach władzy państwowej*, opublikowanym na łamach „Martyrii”. Obie teorie mają – zdaniem autora – swoje korzenie w marksizmie i ateizmie. Ta pierwsza upatruje pochodzenie władzy w przewadze siłowej jednostki lub grupy społecznej. Stwierdza też, że na tej filozofii bazowali m.in. nacjonałści niemieccy,

²⁰ M. Szczęsny, *Władza pochodzi od Boga*, s. 12.

²¹ J. Jezierski, *Miłość Ojczyzny*, „Posłaniec Warmiński” 2007, nr 23, s. 5.

²² Cz. Bartnik, „*My, Naród...*”, s. 22.

²³ A. P. Dydyca, *Dlaczego szukacie żyjącego wśród umarłych?* (Łk 24, 5), „Niedziela Podlaska” 2004, nr 15, s. I, IV; T. Rakoczy, *Nie wolno używać krzyża przeciwko Kościołowi i Ojczyźnie*, „Czas Miłosierdzia” 1998, nr 9, s. 3; Z. Bradel, *Ten kraj*, „Czas Miłosierdzia” 1995, nr 13, s. 4.

²⁴ L. S. Głódź, *Pomnik – symbol wierności Bogu i Ojczyźnie. Kazanie z okazji XV-lecia „Solidarności”*, „Czas Miłosierdzia” 1996, nr 10, s. 13–14; B. Przeracki, *Mniejszości czy Naród*, „Posłaniec Warmiński” 1994, nr 12, s. 1, 3.

²⁵ Według, *Abp Dziwisz wzywa do ofiarnej miłości za Polskę*, „Posłaniec Warmiński” 2005, nr 21, s. 3; Red., *By naród nie tracił przytomności*, „Wspólnota. Aby stanowili jedno” 1996, nr 12, s. 13.

²⁶ Zob. Cz. Bartnik, „*My, Naród...*”, s. 22–23; W. Ryczkowski, *Być Polakiem – wstyd czy duma?*, „Niedziela Podlaska” 2006, nr 13, s. I.

faszyści włoscy oraz komuniści: „Zarówno komuniści, jak i faszyści włoscy oraz nacjonałiści niemieccy przyjmowali, iż władza państwowa zdobyta siłą jest niezbywalna, a rolą każdej jednostki ludzkiej jest tylko wyłączne podporządkowanie się. Poeta komunistyczny dodawał – *jednostka bzdurą, jednostka zerem*. Natomiast kwestią różniącą obie ideologie jest liczba zamordowanych przez nie ludzi. Są dane, że komuniści w mordowaniu i kłamstwie byli bardziej *wytrawnymi* specjalistami niż hitlerowscy”²⁷.

W drugiej części artykułu ks. Szczęsny przybliżył czytelnikom teorię władzy jako umowy społecznej. Opiera się ona – zdaniem autora – na przyjęciu zasady dotyczącej powstania władzy dla zaistnienia porządku społecznego i odwołuje się do twierdzenia Hobbesa, który na pytanie, po co jest potrzebna władza, odpowiadał: „aby ludzie wzajemnie się nie powyniszczali i jak wilki się nie pozagryzali”. Do ujemnych stron tej teorii ks. Szczęsny zalicza m.in. to, iż „państwo pojęte jako wynik umowy społecznej nie posiada elementu dobra wspólnego”, a racja stanu charakteryzująca władzę „unosi się ponad wartością osoby ludzkiej i narodu”²⁸.

Władza jest ze swej natury fundamentalną i powszechną strukturą i siłą wszelkiego istnienia, ale w społecznym życiu ludzkim może być dwuwartościowa: dobra albo zła. W rezultacie winna być ona tylko dobra, jako taka bowiem – mówi Pismo Święte – „od Boga pochodzi i jest narzędziem Boga prowadzącym ku dobremu” (Rz 13, 1.4). Publicyści katoliccy, rozwijając ten wątek, przybliżają czytelnikom, co znaczy, że władza powinna być dobra. Ks. Czesław Bartnik w artykule pt. „... *byście się wzajemnie nie pożarli*” (Ga 5, 15) twierdzi, że dobra władza to przede wszystkim taka, która żyje etyką, moralnością. Tak było w starożytności. Już najdawniejsi wybitni władcy państw i imperiów rozumieli, że do normalnego życia większych społeczności i państw konieczne są wyższe idee, które uwznioślają życie. Amenofis IV Echnaton, faraon egipski (1351–1335 przed n. Chr.) próbował budować ideę Boga-Światła, cesarz indyjski Aśoka (ok. 264–227 przed n. Chr.) budował imperium na zasadach ścisłej moralności, cesarz chiński Zheng (247–210 przed n. Chr.), opierając się na „szkole legistów”, tworzył „państwo prawa”, cesarz chiński Liu Bang (202–195 przed n. Chr.) opierał cesarstwo na moralnych ideach konfucjanizmu, cesarz indyjski Akbar (1542–1605 po n. Chr.) budował cesarstwo na dwóch przęsłach: na islamie i hinduizmie. Duszą Europy było chrześcijaństwo, a zwłaszcza jego kodeks etyczny itp. Brak oparcia o zasady moralne przyczynił się do degeneracji imperiów: III Rzesza próbowała budować na pogańskim rasizmie, Rosja, Chiny i wiele innych państw mniejszych – na materialistycznym marksizmie²⁹.

Władza zatem winna się kierować porządkiem moralnym, którego źródłem i celem jest Bóg. Niektóre koncepcje, niestety, odważają się zaprzeczać istnieniu porządku moralnego, transcendentального w stosunku do świata materialnego, a nawet w stosunku do porządku absolutnego, któremu podlegają wszyscy ludzie.

²⁷ M. Szczęsny, *Polityka i wybory. O źródłach władzy państwowej*, s. 12.

²⁸ *Ibidem*, s. 12–13.

²⁹ Por. Cz. Bartnik, „...*byście się wzajemnie nie pożarli*” (Ga 5, 15), „*Posłaniec Warmiński*” 1994, nr 15, s. 1, 3.

Zdaniem autora artykułu dzieje się tak już „od czasów Rewolucji Francuskiej, kiedy został uświęcony nowy rodzaj polityki, a mianowicie *polityki rewolucyjnej*. Zanegowała ona chrześcijański system wartości, wysuwając na czoło egoizm, zakłamanie, hedonizm, brutalność, niszczenie innych, wyzysk, nieokiełzany seks, bezwzględny prymat wartości materialnych [...]. Polityka rewolucyjna ma przy tym strukturę totalitarną: jest dyktatem władzy, rebelią ze strony mniejszości, nie uwzględnia wolności tworzenia prawdy i dobra, chce podporządkować sobie człowieka, nie toleruje religii objawionej, po prostu sama chce zająć miejsce religii”³⁰. Władza nie może być zatem środkiem zniewalania i niszczenia, gdzie podległy tej władzy nie jest osobą, lecz tylko materiałem dla kariery, dla partii lub dla utopijnej ideologii.

Na inny aspekt władzy wskazał Janusz Zabłocki w wywiadzie pt. *Problem władzy*, a mianowicie na tworzenie przez władzę praw słusznych, czyli odpowiadających godności ludzkiej. Gdy tak się dzieje, chrześcijanin zobowiązany jest do posłuszeństwa władzy, ponieważ „opiera się ona na naturze ludzkiej i należy do porządku ustanowionego przez Boga”. Z kolei władza, która ustanawia prawa sprzeczne z porządkiem moralnym, ma znamiona przemocy i gwałtu. W takich sytuacjach, kiedy ustanawia niesprawiedliwe prawa lub podejmuje działania sprzeczne z porządkiem moralnym, jej rozporządzenia nie obowiązują w sumieniu. Co więcej, chrześcijanie mają prawo przeciwstawić się takiej władzy. „Zgodnie z zasadą, że trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi, obywatele mają prawo do sprzeciwu wobec stosowania tego rodzaju praw, które są sprzeczne z wymogami prawa naturalnego i prawa Bożego. Dlatego tak wysoko ocenia dzisiaj Kościół tych, którzy potrafili odmówić posłuszeństwa wezwaniom do udziału w ludobójczych poczynaniach hitleryzmu czy innych totalitarnych systemów XX wieku”³¹. Podstawą prawa do oporu jest więc prawo natury.

Nie mniej istotną kwestią przy ocenie władzy jest jej służenie Bogu, dobru społeczności i osobom ludzkim. Na ten aspekt władzy w swoich publikacjach zwracali uwagę m.in. ks. Marian Szczęsny, Robert Mikołaj Rynkowski oraz Krzysztof Jarosław Brozi. Podkreślali oni, iż u podstaw kategorii wspólnego dobra leży przede wszystkim służba obywatelom, służba ich osobowym celom i pomoc w realizowaniu zadań, których obywatele sami z osobna czy też zorganizowani w małe grupy osiągnąć by nie mogli. O tym, co jest prawdziwym dobrem wspólnym, mówią wymogi prawa naturalnego, wypływające z natury uprawnienia osoby ludzkiej, jej godność oraz jej podmiotowość, która jest przejawem owej godności. Dobro wspólne ujawnia się także w dobrobycie społecznym i rozwoju społeczności, a także w szerzeniu pokoju, czyli trwałości i bezpieczeństwie sprawiedliwego porządku. Reasumując te wywody, autorzy podkreślali, że dopiero społeczeństwa, które są głęboko przeniknięte wartościami chrześcijańskimi, mogą należycie egzekwować służbę wspólnemu dobru przez władzę państwową³².

³⁰ Ibidem, s. 3.

³¹ *Problem władzy*, s. 3.

³² Zob. M. Szczęsny, *Relacje Kościół-Państwo. Modele współistnienia (ciąg dalszy)*, „Martyria” 1997, nr 8, s. 12; R. M. Rynkowski, *Czy władza może być szanowana?*, „Martyria” 1994, nr 5, s. 18–19; K. J. Brozi, *Granice władzy*, s. 3,6; idem, *Granice władzy (ciąg dalszy)*, s. 3, 6.

Równocześnie przestrzegano przed fałszywym rozumieniem dobra wspólnego zarówno przez władzę, jak też ogół społeczeństwa. O takiej sytuacji wspominał m.in. Janusz Zabłocki we wspomnianym już wywiadzie, jakiego udzielił „Posłańcowi Warmińskiemu”: „Zdarza się, że aktualni władcy w sposób zniekształcony rozumieją wspólne dobro, podkładając pod to pojęcie dobro własnej klasy panującej czy partii. Ale może też się zdarzyć, że i ogół społeczeństwa może owo dobro wspólnie źle pojmować: przypomnę wybory w Niemczech w 1933 r., które otworzyły drogę hitleryzmowi”³³.

Z zagadnieniem władzy wiąże się sprawa systemu demokracji, chociażby poprzez fakt, iż jest ona aktualnym obecnie ustrojem w wielu państwach na świecie, w tym także i w Polsce. Kwestią tą zajmowały się wszystkie pisma diecezjalne, choć – trzeba przyznać – nie na dużą skalę. Temu zagadnieniu poświęconych było w sumie kilkanaście artykułów we wszystkich periodykach. Tematykę w nich zawartą można podzielić na trzy części: rozumienie „demokracji” i jej znaczenia, rys historyczny oraz chrześcijańskie założenia demokracji.

Pojęcie „demokracja” wywodzi się od słów greckich *demos* – lud i *kratos* – władza, co tłumaczy się jako „rządy ludów”. W danym społeczeństwie cały lud, a nie pojedynczy człowiek (monarchia) ani grupa „najlepszych” (arystokracja), ani też jednostka lub grupa rządząca siłą wbrew ludowi (tyrania, dyktatura). Wszyscy dorośli, mężczyźni i kobiety, powinni rządzić daną społecznością i całym państwem w sposób bezpośredni (demokracja bezpośrednia) albo pośrednio, przez swych przedstawicieli (demokracja pośrednia), bądź też w sposób całkowicie swobodny (demokracja wolna), a niekiedy pod kierunkiem pewnych elit (demokracja kierowana, jak same siebie nazywały odmiany socjalizmu). Pełna demokracja dotyczy nie tylko porządku politycznego, ale również gospodarczego, kulturalnego, religijnego³⁴.

O demokracji pisano, że sięga ona czasów starożytnych. W Atenach już w V wieku przed n. Chr. rozwijano demokrację bezpośrednią i wolność słowa, kiedy ludność całej Attyki liczyła około 250 tys. ludzi. Wszyscy mężczyźni powyżej 20. roku życia należeli do zgromadzenia ludowego, zwoływanego raz w miesiącu dla przyjęcia ustaw. Władzę wykonawczą sprawowała Rada Pięciuset, wybierana na rok przez losowanie (przewodniczącego na każdy dzień losowano innego; „głowa państwa” sprawowała urząd 24 godziny). Strategów – wodzów armii – wybierano jednak na cały rok i można było to stanowisko piastować dłużej. Biednym za udział w organach władzy płacono.

Jednak taka demokracja szybko uległa degeneracji, co podnosił sto lat później Platon (zm. 347 r. przed n. Chr.). Zdaniem tego filozofa (i innych krytyków) demokracja wprowadziła nieład, bezprawie i niemoralność, a rzekoma wolność i równość praw okazała się oszustwem, anarchią i uwięciem praw głównych, godzącym w suwerenność państwa. Zgromadzenie nie znalazło się na rządzeniu krajem ani na polityce międzynarodowej, będąc zbieraniną ignorantów i pyszałków. Prości obywatele kierowali się zaś koniunkturą, chęcią zysku, własnymi

³³ *Problem władzy*, s. 3.

³⁴ Cz. Bartnik, *Demokracja – prawda i fałsz*, „Posłaniec Warmiński” 1991, nr 2, s. 3.

interesami i zmiennymi nastrojami. Upadła etyka, politykę zdominowały walki na śmierć i życie, „szczucie władzy”, interesy indywidualne i grupowe³⁵.

Nowożytnie pojęcie demokracji objaśnił m.in. ks. Marian Szczęsny w artykule pt. *Prawdziwe dążenia i przymiotnikowe wykołajenia*. Dowodził on za *Słownikiem katolickiej nauki społecznej*, że nowożytna demokracja opiera się na tradycyjnych prawach człowieka, a zwłaszcza na wolności i równości, a lansowane tych praw na przełomie XVIII i XIX wieku przez tzw. liberałów miało na celu przeciwstawianie się absolutyzmowi monarchów i nierówności stanowej. W rzeczywistości – kontynuował ks. Szczęsny – z pełni praw mogli korzystać ludzie naprawdę wolni, tzn. niezależni ekonomicznie i odpowiednio wykształceni. Tak więc demokracja stała się przywilejem burżuazji, a masy chłopskie i robotnicze zostały z niej wykluczone³⁶.

Charakteryzując współczesną demokrację, Stanisław Czachorowski w tekście pt. *Kto boi się polskiej demokracji?* pisał, iż w wielu współczesnych demokracjach „lud”, zwłaszcza wiejski, nie ma pełnych praw obywatelskich. W rzeczywistości rządzą zamożni wrogowie religii, potentaci prasowi i różni lobbyści. Nieraz decydują struktury mafijne, mniejszości narodowe, ekspozytury państw sąsiednich albo kliki. „Wybiera się” kandydatów wyznaczonych z góry, podsunętych przez maszynerie partyjne, wyłonionych przez machinacje decydentów politycznych. Ludzie ci dzielą między sobą stanowiska, pieniądze, godności, zaszczyty, stypendia promocyjne, znaczące nagrody itd. Stąd też konkludował: „praktyka demokratyczna wywołuje obojętność, frustrację, a nawet rozpacz [...] i z tej przyczyny nie panuje zasada jej upowszechniania”³⁷.

Skoro demokracja jest aktualnym ustrojem społecznym, trzeba, aby była budowana i zachowywana przez wszystkich obywateli, także chrześcijan. Wyraźnie o tym mówią poszczególni papieże od Leona XIII do Benedykta XVI. Na łamach pism diecezjalnych prezentowana jest w tym zakresie nauka Jana Pawła II zawarta w encyklice *Centesimus annus*. Przypomina ją także ks. Marian Szczęsny w artykule *Problematyka ustroju państwa* na łamach „Martyrii”: „Jan Paweł II nauczał, iż Kościół docenia demokrację jako system, który zapewnia udział obywateli w decyzjach politycznych i rządzonym gwarantuje możliwość wyboru oraz kontrolowania rządów, a także – kiedy należy to uczynić – zastępować ich w sposób pokojowy innymi. Nie może zaś demokracja sprzyjać powstawaniu wąskich grup kierowniczych, które dla własnych partykularnych korzyści albo celów ideologicznych przywłaszczają sobie władzę w państwie”³⁸.

Demokracja musi być zatem popierana. Nie może jednak być ubóstwiana ani tym bardziej stawiana ponad religię. Taki pogląd wyrażał m.in. ks. Czesław Bartnik w artykule *Demokracja – prawda i fałsz*, gdy konstatawał: „Często z demokracji robi się mit, ideologię i objawienie [...]. Prostym ludziom chce się wmówić, że demokracja oznacza niemal wszystko: absolutną wolność, równość społeczno-polityczną, dobrobyt, sprawiedliwość, nową moralność. I tak „demokracja” bywa

³⁵ M. Szczęsny, *Problematyka ustroju państwa*, „Martyria” 1997, nr 11, s. 16.

³⁶ Idem, *Prawdziwe dążenia i przymiotnikowe wykołajenia*, „Martyria” 1993, nr 7, s. 3.

³⁷ S. Czachorowski, *Kto się boi polskiej demokracji?*, „Posłaniec Warمیński” 1990, nr 26, s. 15.

³⁸ M. Szczęsny, *Problematyka ustroju państwa*, s. 16.

narzędziem walki politycznej, zwłaszcza z religią i Kościołem. Bóg – mówią – jest *niedemokratyczny*, bo *sam rządzi* bez pytania ludzi. Często skrywa się tu permissywizm moralny – demokracie wszystko wolno: nie obowiązuje ani dekalog, ani prawo, ani Ewangelia, nauka, Kościół, ani tradycja Ojców, ani honor. W Polsce coraz częściej zaczyna się atakować etykę katolicką w imię rzekomej demokracji. W Ameryce *demokracją* uzasadniają zabijanie nienarodzonych, nawet w szóstym i siódmym miesiącu życia, oraz niesłuchanie nauczania Urzędu Papieża, jeśli nie idzie ono po linii namiętności. I tak dochodzi do prób przeciwstawienia demokracji moralności chrześcijańskiej. W rezultacie i demokrację źli ludzie chcą właściwie obrócić w antydemokrację, przeciwko człowiekowi³⁹.

Co zatem powinno znamionować demokrację? Zdaniem ks. Mariana Szczęsnego, ks. Czesława Bartnika oraz bpa Józefa Życińskiego – poprawna koncepcja osoby⁴⁰. Widzimy w tym stwierdzeniu nawiązanie do myśli personalistycznej, którą Kościół postuluje od początku XX wieku. W myśl tej koncepcji człowiek to osoba ludzka, od poczęcia do śmierci, a nie jakaś anonimowa jednostka czy „mityczny demokrata”; jest wartością najwyższą, nienaruszalną, niezastąpioną, świętą. Osoba jest wielkim światem, ośrodkiem i celem wszelkiego życia społeczno-politycznego, ale także gospodarczego⁴¹. Dopiero na takim porządku osobowym – pisał ks. Czesław Bartnik – można „opierać dalsze prawa, reguły, instytucje, państwa, Kościół”⁴². Tym, co zagraża tej koncepcji, jest przyjęty przez wiele społeczeństw „indywidualizm kapitalistyczny”, w myśl którego „człowiek jest sam dla siebie bogiem, że dla drugiego jest wilkiem, że żyje bez społeczności osób i bez religii”⁴³.

Innym warunkiem, stawianym demokracji przez publicystów, jest odwołanie do prawdy transcendentnej, przez posłuszeństwo której człowiek zdobywa swą pełną tożsamość, do idei władzy Boga. Brak tego odwołania czy wręcz zakwestionowanie istnienia władzy Boga prowadzi do totalitaryzmu. Swoje stanowisko publicyści odpierają na encyklice *Centesimus annus*, w której Jan Paweł II stwierdza: „W związku z tym należy zauważyć, że w sytuacji, w której nie istnieje żadna ostateczna prawda, będąca przewodnikiem dla działalności politycznej i nadająca jej kierunek, łatwo o instrumentalizację idei i przekonań dla celów, jakie stawia sobie władza. Historia uczy, że demokracja bez wartości łatwo przemienia się

³⁹ Cz. Bartnik, *Demokracja – prawda i fałsz*, s. 3.

⁴⁰ M. Szczęśny, *Problematyka ustroju państwa*, s. 16; Cz. Bartnik, *Demokracja – prawda i fałsz*, s. 3; J. Życiński, *O chrześcijańskiej trosce o podstawy ładu moralnego w społeczeństwie demokratycznym*, „Głos Katolicki” 1995, nr 30, s. 5, 7.

⁴¹ Zob. Episkopat Polski, *Jan Paweł II – obrońca godności człowieka. List Episkopatu Polski na VII Dzień Papieski w Ojczyźnie, „W służbie Miłosierdzia”* 2007, nr 10, s. 3; B. P., *Początek życia w nauczaniu Kościoła*, „Poślaniec Warmiński” 1991, nr 6, s. 5; idem, *Ludzka osoba*, „Poślaniec Warmiński” 1989, nr 8, s. 1, 7; A. Godlewski, S. Zięba, J. Krasiński, Z. Chlewiński, T. Ścibor-Rylska, A. Stankowski, A. Szafranski, A. Stępień, M. Krąpiec, L. Kuc, A. Zuberbier, *Człowiek, Encyklopedia Katolicka*, t. 3, Lublin 1985, kol. 881–920.

⁴² Cz. Bartnik, *Demokracja – prawda i fałsz*, s. 3.

⁴³ A. Lenkiewicz, *Nadzieje i zagrożenia współczesnej demokracji*, „Głos Katolicki” 1998, nr 9, s. I, III.

w jawny lub zakamuflowany totalitaryzm⁴⁴. Oprócz tego publicyści wymieniają jeszcze inne kryteria, takie jak: stosunek do dobra wspólnego, wolności, sprawiedliwości oraz służebnej roli władzy⁴⁵. Widzimy zatem, iż wszystkie aspekty ludzkiej egzystencji, w tym analizowana tu kwestia władzy czy systemu demokracji, rozpatrywane są przez publicystów omawianych czasopism z punktu widzenia wiary, posłannictwa otrzymanego od Chrystusa. Chodzi im głównie o to, aby cały porządek doczesny został przeniknięty duchem Ewangelii.

IV. Zakończenie

Wiodącymi pismami metropolii białostockiej są „Białostocki Biuletyn Kościelny” (i późniejsze pisma archidiecezji białostockiej: „Czas Miłosierdzia” oraz „W służbie Miłosierdzia”), „Głos Katolicki” oraz „Niedziela Podlaska” (pierwsze egzemplarze pisma drohiczyńskiego nosiły nazwę „Kościół na Podlasiu”). Z kolei do wiodących periodyków metropolii warmińskiej zaliczamy: „Martyrię”, „Posłaniec Warmiński” oraz „Wspólnotę. Aby stanowili jedno!”. Odróżniają się one od innych periodyków o charakterze diecezjalnym (np. pism administracyjnych czy naukowych) m.in. częstotliwością ukazywania się, bogatą formułą wydawniczą, względnie dużym nakładem i w konsekwencji szerokim gronem odbiorców.

Temat władzy i systemu demokracji w tekstach zawartych w omawianej prasie diecezjalnej miał głównie ujęcie informacyjno-publicystyczne i polemiczne. Choć artykuły o tej tematyce ukazywały się raczej sporadycznie, reprezentowały wysoki poziom merytoryczny. Nie występuje tu szersze odwoływanie się na te tematy do dokumentów kościelnych, jak encyklika *Pacem in terris* (Jana XXIII), konstytucja duszpasterska *Gaudium et spes* (Soboru Watykańskiego II) czy encyklika *Centesimus annus* (Jana Pawła II). Źródła te są jednakże reprezentowane w tekstach publicystycznych poprzez zaczerpnięcie z nich sformułowań-kłuczy, jak np. „Bóg jest źródłem władzy”, „władza powinna kierować się prawem moralnym”, „podmiotem władzy politycznej jest naród”, „władza musi służyć Bogu, dobru społeczności i osób ludzkich”, „demokracja bez wartości łatwo się przemienia w zakamuflowany totalitaryzm” itd. W omawianych periodykach rzadko zamieszczane były także nauki biskupów diecezjalnych czy też Episkopatu Polski, jako że hierarchowie tę tematykę poruszali incydentalnie.

⁴⁴ Jan Paweł II, *Encyklika Centesimus annus*, „Acta Apostolicae Sedis” 83/1991, nr 46 (na fragment tej wypowiedzi powołują się m.in.: M. Szczęsny, *Problematyka ustroju państwa*, s. 16; J. Życiński, *O chrześcijańskiej trosce o podstawy ładu moralnego w społeczeństwie demokratycznym*, s. 5, 7).

⁴⁵ W. Kalinowski, *Demokracja a sumienie*, „Martyria” 2005, nr 2, s. 16; M. Szczęsny, *Problematyka ustroju państwa*, s. 16; idem, *Czy Polska jest wolna?*, „Martyria” 1995, nr 5, s. 12–13.

BIBLIOGRAFIA

P r a s a

- B. P. 1991.** *Początek życia w nauczaniu Kościoła*, „Posłaniec Warmiński”, nr 6, s. 5.
- B. P. 1989.** *Ludzka osoba*, „Posłaniec Warmiński”, nr 8, s. 1, 7.
- Bartnik Cz. 1991.** *Demokracja – prawda i fałsz*, „Posłaniec Warmiński”, nr 2, s. 3.
- Bartnik Cz. 1994.** „...byście się wzajemnie nie pożarli” (Ga 5, 15), „Posłaniec Warmiński”, nr 15, s. 1, 3.
- Bartnik Cz. 2009.** „My, Naród...”, „Posłaniec Warmiński”, nr 23, s. 22–23.
- Bradel Z. 1995.** „Ten kraj”, „Czas Miłosierdzia”, nr 13, s. 4.
- Brozi K. J. 1991.** Granice władzy, „Posłaniec Warmiński”, nr 9, s. 3, 6.
- Brozi K. J. 1991.** Granice władzy (ciąg dalszy), „Posłaniec Warmiński”, nr 10, s. 3, 6.
- Czachorowski S. 1990.** *Kto się boi polskiej demokracji?*, „Posłaniec Warmiński” nr 26, s. 15.
- Dydycz A. P. 2004.** „Dlaczego szukacie żyjącego wśród umarłych?” (Łk 24, 5), „Niedziela Podlaska”, nr 15, s. I, IV.
- Episkopat Polski 2007.** *Jan Paweł II – obrońca godności człowieka. List Episkopatu Polski na VII Dzień Papieski w Ojczyźnie*, „W służbie Miłosierdzia”, nr 10, s. 3.
- Głódź L. S. 1996.** *Pomnik – symbol wierności Bogu i Ojczyźnie. Kazanie z okazji XV-lecie „Solidarności”*, „Czas Miłosierdzia”, nr 10, s. 13–14.
- Jan Paweł II 1999.** *Myśli o Ojczyźnie*, „Martyria”, nr 3, s. 3.
- Jeziński J. 2007.** *Miłość Ojczyzny*, „Posłaniec Warmiński”, nr 23, s. 5.
- Kalinowski W. 2005.** *Demokracja a sumienie*, „Martyria”, nr 2, s. 16.
- Kochanowski J. 2009.** Biblia o państwie, „Posłaniec Warmiński”, nr 2, s. 20.
- Lenkiewicz A. 1998.** Nadzieje i zagrożenia współczesnej demokracji, „Głos Katolicki”, nr 9, s. I, III.
- Przeracki B. 1994.** *Mniejszości czy Naród*, „Posłaniec Warmiński”, nr 12, s. 1, 3.
- Rakoczy T. 1998.** *Nie wolno używać krzyża przeciwko Kościołowi i Ojczyźnie*, „Czas Miłosierdzia”, nr 9, s. 3.
- Red. 1996.** *By naród nie tracił przytomności*, „Wspólnota. Aby stanowili jedno”, nr 12, s. 13.
- Ryczkowski W. 2006.** *Być Polakiem – wstyd czy duma?*, „Niedziela Podlaska”, nr 13, s. I.
- Rynkowski R. M. 1994.** *Czy władza może być szanowana?*, „Martyria”, nr 5, s. 18–19.
- Szczęśny M. 1993.** *Prawdziwe dążenia i przymiotnikowe wykołajenia*, „Martyria”, nr 7, s. 3.
- Szczęśny M. 1995.** *Czy Polska jest wolna?*, „Martyria”, nr 5, s. 12–13.
- Szczęśny M. 1997.** *Polityka i wybory. O źródłach władzy państwowej*, „Martyria”, nr 4, s. 12–13.
- Szczęśny M. 1997.** *Problematyka ustroju państwa*, „Martyria”, nr 11, s. 16.
- Szczęśny M. 1997.** *Relacje Kościół-Państwo. Modele współistnienia (ciąg dalszy)*, „Martyria”, nr 8, s. 12.
- Szczęśny M. 1997.** *Władza pochodzi od Boga*, „Martyria”, nr 7, s. 12.
- Szyrnyng J. 1997.** *Kościół i Naród*, „Czas Miłosierdzia”, nr 8, s. 14.

- Wańkowska-Sobiesiak J. 2009.** *Koniec pewnej historii*, „Posłaniec Warmiński”, nr 4, s. 68.
- Wg 2005.** *Abp Dziwisz wzywa do ofiarnej miłości za Polskę*, „Posłaniec Warmiński”, nr 21, s. 3.
- Wojciechowski M. 2009.** *Skąd się bierze antychryścianizm?*, „Posłaniec Warmiński”, nr 5, s. 10–12.
- Życiński J. 2005.** *O chrześcijańskiej trosce o podstawy ładu moralnego w społeczeństwie demokratycznym*, „Głos Katolicki”, nr 30, s. 5, 7.

Dokumenty Magisterium Kościoła

- Jan XXIII. 1963.** *Encyklika Pacem in terris*, „Acta Apostolicae Sedis”, t. 55.
- Jan Paweł II. 1991.** *Encyklika Centesimus annus*, „Acta Apostolicae Sedis”, t. 83.
- Katechizm Kościoła Katolickiego. 1994.** Pallottinum.

Internet

- Drogi Miłosierdzia, <http://dm.archibial.pl>, (dostęp: 28.10.2012).
- www.martyria.diecezja.elk, (dostęp: 10.01.2010).
- Zmiana pokoleń, http://www.niedziela.pl/artikul_w_niedzieli.php?doc=ed200638&nr=29, (dostęp: 17.02.2011); Ks. Dariusz Frydrych, w: *Diecezja drohiczyńska. Spis parafii i duchowieństwa 2004*, opr. i red. Zbigniew Rostkowski, Drohiczyn, 2004, s. 561.

Opracowania

- Godlewski A., Zięba S., Krasieński J., Chlewiński Z., Ścibor-Rylska T., Stankowski A., Szafranski A., Stępień A., Krapiec M., Kuc L., Zuberbier A. 1985.** *Człowiek*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 3, Lublin, kol. 881–920.
- Guzewicz W. 2011.** *Geneza, rozwój i formuła wydawnicza „Niedzieli Podlaskiej” – pisma diecezji drohiczyńskiej – w latach 1994–2010*, „Studia Elckie”, t. 13, s. 245–255.
- Guzewicz W. 2011.** *„Głos Katolicki”(1993–2010). Powstanie – redakcja – charakterystyka*, „Studia Teologiczne”, t. 29, s. 369–378.
- Guzewicz W. 2012.** *„Martyria” jako organ prasowy Kościoła elckiego w latach 1990/1992–2012*, w: *„Przeszłość jest to dziś, tylko cokolwiek dalej”. 20. rocznica powstania diecezji elckiej*, red. W. Guzewicz, Wydawnictwo Diecezjalne Adalbertinum, Elk, s. 341–352.
- Guzewicz W. 2012.** *„W służbie Miłosierdzia”. Periodyki archidiecezji białostockiej w latach 1993–2012*, w: *Kapłan i Rektor UKSW – Ks. Stanisław Dziekoński (20 lat kapłaństwa)*, red. J. Sokołowski, „Episteme”, 106, s. 209–222.
- Heywood A. 2006.** *Politologia*, przekład: B. Maliszewska, M. Masojć, N. Orłowska, D. Stasiak, Warszawa.
- Marshall G. 2008.** *Słownik socjologii i nauk społecznych*, Warszawa.

STRESZCZENIE

Artykuł podejmuje kwestię władzy i systemu demokratycznego w świetle głównych periodyków metropolii warmińskiej i białostockiej po 1989 roku. W wyniku przeprowadzonej kwerendy, a następnie analizy pozyskanych materiałów stwierdzono, iż temat ten miał głównie ujęcie informacyjno-publicystyczne i polemiczne. Choć artykuły o tej tematyce ukazywały się raczej sporadycznie, reprezentowały wysoki poziom merytoryczny. W omawianych periodykach rzadko zamieszczane były nauki biskupów diecezjalnych czy też Episkopatu Polski, jako że hierarchowie tę tematykę poruszali incydentalnie.

SŁOWA KLUCZOWE: prasa, Polska północno-wschodnia, nauka społeczna Kościoła

SUMMARY

The article presents the question of power and the democratic system in light of the major periodicals metropolis areas of Warmia and Białystok after 1989. As a result of the query, and analysis of material obtained was found that this was mainly the inclusion of information and journalism and polemical. Although articles on this subject appeared to be rather sporadic, represented a high professional level. In these journals sermons preached by the diocesan bishops or by the Polish Episcopate, were rarely published, as this theme was discussed by the hierarchy occasionally.

KEYWORDS: newspaper, north-eastern Poland, the social doctrine of the Church